

IX WIOSENNY RAJD AKADEMICKI
23.03.2013 r.

Rajd Wiosenny Akademików zwiera szyki,
Zimowe warunki, biel śniegu mnożą chęci,
Będzie dzisiaj trochę zaprawy, gimnastyki,
Już sam program z dwoma rezerwatami nęci.

Podgląd w starym dziesięciowiecznym Odrowążu,
Iwo i Jacek dokonaniaми się mylą,
Siedziba bogatych rodów, szlacheckich bonzów,
Łśni Dom Ludowy, Niepodległości Pawilon.

O dawnym przetwórstwie żelaza – sza, ni słychu,
Kapliczka świętej Rozalii trwale zamknięta,
Kościół, choć bezczeszczony przez różnych oprychów,
Góruje w okolicy, jego rola święta.

Szybki skok do Nieklania, (udaje się busem),
Zimno czerwieni lica i odrętwia ręce,
W smukłym, świętym Wawrzyńcu wspominamy dusze,
Poległych za wolność Ojczyzny – w walkach i męce.

Jak żywe postacie na obu ścianach nawy, (malowidła Ludwika Konarzewskiego)
W Głównym – rzeźby świętego Zygmunta, Ludwika,
Obraz patrona Wawrzyńca bardzo ciekawy,
Kamień ku czci poległych, pamięcią przenika. (na dole przed kościołem, ku czci ludzi z AK)

Zagajnik roślących brzoź, jakby prących ku niebu,
Czarna Konecka, lecz jeszcze z nurtem niemrawym,
Przetrwale fragmentarycznie włości Platerów,
Gospodarzy szanowanych tutaj i prawych.

Słoneczko, wiatr strzepujący śnieg z gałęzi drzew,
Kuszące do spożycia owoce kruszyny, (czerwone i trujące)
Błogostan niczym w raju i pierwotny grzech,
Szczególnie pobudzone rajdowe dziewczyny.

A w scenerii pięknych kształtów Skalek Nieklańskich
Z podcieniami, wymyciami, barwami sprzed lat,
Wspomnienie wciąż aktualnych legend szatańskich,
A postraszyć diabłem – był to niezawodny bat !

Śniadanie na tle skał niezwykle uroczyste,
Kolorowe zdjęcia, wielokrotne ujęcia,
Zieleń po czerwień, barwy skał mocno soczyste,
A kształt od grzybka przez katafalk do zwierzęcia.

Dęby, sosny ze skałkami jakby w symbiozie,
Dorodne i poskręcane – wszystkie żyć pragną,
Niejednej się oparły, widać – wspólnej grozie,
Przetrwały setki lat, ciężko ich wiek odgadnąć.

Ciechostowski Rezerwat leśny przed nami,
Nogi czują miękkawe śniegowe podłoże,
Ścinka drzew (chyba poza rezerwatem) rani,
Nie uprzątnięte ze szlaku – źródło zagrożeń.

Zapobiegliwi z naszych wzniecają ognisko,
Wątróbka z cebulką czyni w borze zapachy,
Do mety daleko, ale do szczęścia blisko,
Ciut odpoczynku, żartów – zabawy po pachy !

Mknie w eter nawet melodia harcerskiej pieśni,
Lecz młodym „Płonie ognisko w lesie” - nieznane,
Łyczek z małpeczek w regulaminie się mieści,
Ciastka, słodczye koją siły wyczerpane.

Za Rędocinem Ciechostowski Rezerwat,
Raj modrzewia polskiego, szerokiego dołem,
Gdzieś od Borek Kamienna rozpoczyna swój szlak,
Zidentyfikowana – wspólnym protokołem.

Na rozdrożach chwila niepokoju, lecz krótka,
Pomagają GPS-y, mapy, wyczucie,
Nie ominiesz Cichostowskiego Ogródka,
Wabią potężne modrzewie, świerki mamucie,

Niektóre okazy drzew chore, pokręcone,
Inne rozszczepione w jednej trzeciej konara,
Jeszcze inne od podstaw z sobą połączone,
Większość jednak wysokie, prościutkie jak strzała.

Ostatni spoczynek po wyjściu z rezerwatu,
Niebawem słychać w lesie bełkotliwe krzyki,
Widać, ma gość pod czachą sporo do wiwatu,
A może ujście jakiejś boleści, krytyki,

Na wsparcie od czasu do czasu czekoladki,
W Ubyszowie niestety stan pewnej bezsiły,
Wreszcie grunt pod nogami stosunkowo gładki,
Do bram Bliżyna tylko żeśmy się zbliżyli.

Wieża świętego Ludwika już w słońcu się skrzy,
Sędziwy Władysław Jagiełło w mig nas wita,
Masywny kościół z ciosów piaskowca nie zadrży,
Osiem nośnych filarów, gotyk, akustyka.

(pomnik króla z piaskowca – 2010)
(kościół p.w. św. Ludwika – 1896)

Tablica ku pamięci partyzantów AK,
I wszystkich dowódców działających w terenie,
W pobliżu święta Zofia, drewniana, ma lata,
Tu pierwotnej parafii bliżyńskiej korzenie.

*(żołnierze Ponurego, Szarego,
Nurta, Wrzosa, Młota, Potoka)*

Rzeźba świętej patronki do męskiej podobna,
Okucia, schody – swojskiej techniki wyroby,
Strefa w zakłady przemysłowe była płodna,
W Bliżynie wspierano w broń Powstańców Styczniowych.

Nad Kamienną resztki zabudowań Platerów,
Jeden z budynków jak perła odnowiony,
Przy zalewie szpecące budy PRL-u,
Przebija wdziękiem wszystko nasz król ulubiony.

Grupowe zdjęcie uczestników przy cokole,
Wspieraj nas królu i słabą dziś Kielecczynę,
Żeby z obecnych przywódców ktoś miał Twą wolę,
Bogata mielibyśmy, jak niegdyś Ojczyznę.

Kielce, 24.03.2013

Janusz Komorowski „Roch”
Terenowy Przewodnik Świętokrzyski